

Sygn. akt VI ACa 691/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lutego 2013 r.

sygn. akt XX GC 176/12

I oddala apelację;

II zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 691/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lipca 2011 roku powód (...) sp. z o.o. w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby pozwany (...) S.A. w W. zapłacił na jego rzecz kwotę 1.160.673,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 15 maja 2008r. zawarł z pozwanym umowę leasingu operacyjnego, której przedmiotem był samochód marki H. (...). W umowie leasingu określono wartość nabycia pojazdu na kwotę 860.000 zł oraz wysokość rat leasingowych, do których spłaty zobowiązany był powód w terminie do 20 dnia każdego miesiąca w okresie od 1 czerwca 2008 roku do 31 maja 2012 roku. Powód wskazał, iż w 2010 roku miał istotne kłopoty finansowe, czego wynikiem były opóźnienia w spłacie rat leasingowych. W związku z powyższym ostatecznym wezwaniem do zapłaty z dnia 28 czerwca 2010 roku pozwany wezwał powoda do spłaty zaległych rat. Dnia 4 sierpnia 2010 roku pozwany wypowiedział łączącą strony umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym w oparciu o ogólne warunki umowy. Tym samym powód został wezwany do bezzwłocznego zwrotu przedmiotu leasingu. Powód wskazał, iż podejmował czynności zmierzające do

przedłużenia umowy na kolejne 48 miesięcy, jednak ze strony pozwanego nie spotkało się to z pozytywnym odzewem, a przedmiot leasingu został wystawiony do sprzedaży po cenie znacznie zaniżonej - pomimo tego, że powód wielokrotnie kwestionował dokonaną wycenę. W rezultacie, działania pozwanego naraziły powoda na straty w postaci rosnących kosztów przedterminowego rozwiązania umowy oraz utratę spodziewanych zysków i nabytych klientów.

Powód zaznaczył, że z tytułu przedterminowego rozwiązania łączącej strony umowy poniósł znaczną szkodę, głównie poprzez utratę możliwości zarobkowania związanych z użyciem przedmiotu leasingu. Zarzucił pozwanemu, iż ten nie dołożył wszelkich starań, aby auto sprzedać w racjonalnym terminie zaniżając ponadto jego rynkową wycenę - co w ocenie powoda stanowi niewykonanie umowy leasingu. Wskazał także, że żądanie zapłaty wszystkich wymagalnych i niewymagalnych rat leasingowych stanowi naruszenie obowiązków wynikających z łączącej strony umowy leasingu i przekłada się na poniesioną przez niego stratę. Na poparcie zasadności powództwa powód powołał w pozwie szereg dowodów z dokumentów, z przesłuchania świadków oraz przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej.

Powód jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazał art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. Powołał się także na zapis łączącej strony umowy, zgodnie z którym należności z tytułu odszkodowania, jakie zobowiązany jest zapłacić korzystający w wypadku wypowiedzenia umowy przed terminem przez finansującego, ulegają zmniejszeniu o kwotę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu, bądź z oddania ponownego w leasing przedmiotu umowy (§ 8 ust. 2 umowy).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na bezzasadność roszczeń strony powodowej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Pozwany podniósł, iż zaprezentowany w pozwie stan faktyczny jest pełen nieścisłości i znacząco odbiega od rzeczywistego stanu rzeczy. Zdaniem pozwanego powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że okoliczności, na jakie się powołuje w pozwie przesądzają o powstaniu po stronie pozwanego odpowiedzialności za szkodę z tytułu łączącej strony umowy. Pozwany wskazał, że jedynym wnioskiem, jaki wysuwa się z przedstawionych przez stronę powodową argumentów jest fakt łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Natomiast żadne inne przesłanki świadczące o zasadności niniejszego pozwu nie zostały wykazane. Pozwany odniósł się do wysuwanych przez powoda zarzutów, zaznaczając, że wszelkie działania podejmowane przez pozwanego względem powoda miały oparcie w łączącej strony umowie jak również przepisach prawa. Pozwany wskazał, że strona powodowa niniejszym pozwem próbuje dochodzić szkody ewentualnej - co wyklucza samo postępowanie sądowe, a ponadto usiłuje przerzucić na pozwanego ryzyko prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej, próbując dowodzić, że działania pozwanego były celowo wymierzone w powstanie po stronie powodowej szkody. Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących nierzetelnego prowadzenia procesu sprzedaży przedmiotu leasingu, pozwany wskazał, iż żadne z postanowień umowy łączącej strony nie określały, ani sposobu ani metodologii sprzedaży a podjęte w tym zakresie przez pozwanego działania były wykonywane z należytą starannością i dobrą wolą pozwanego. Ponadto strona powodowa nie sugerowała nigdy innego sposobu sprzedaży, niż ten podjęty przez pozwanego. Pozwany powołał szereg dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wniósł o oddalenie części wniosków dowodowych powoda powołanych w pozwie.

W dniu 19 czerwca 2012 r. do akt wpłynęło pełnomocnictwo dla radcy prawnego udzielone przez powodową spółkę do reprezentowania jej w przedmiotowej sprawie. Pismem procesowym z dnia 22 czerwca 2012 r. (k.484) pełnomocnik powoda wniósł dodatkowo o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny samochodów na okoliczność rynkowej wartości samochodu będącego przedmiotem spornej umowy leasingu oraz wyceny używania przez pracowników pozwanego tego samochodu po dacie jego odegrania (jak należy rozumieć chodziło o odebranie) powodowej spółce a przed datą jego sprzedaży osobie trzeciej oraz o dokonanie przez biegłego wyceny zysków, jakie samochód przyniósłby w okresie posiadania go przez pozwanego tj. od 4 sierpnia 2010 r. do 5 maja 2011 r. Wskazano, iż powyższy dowód został powołany z uwagi na zgłoszenie się pełnomocnika.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2012r. (k. 486) pełnomocnik powoda oświadczył, iż podtrzymuje powództwo co do kwoty określonej pozwem, wskazał także, iż podstawą dochodzonego roszczenia jest niezasadne rozwiązanie umowy leasingu. Podniósł, że strona powodowa kwestionuje rozwiązanie umowy, bowiem powód zobowiązał się

wobec pozwanego do spłaty zaległych rat i rozpoczął tę spłatę przed rozwiązaniem przedmiotowej umowy, związku z powyższym nie było podstaw do jej rozwiązania. Wskazując natomiast na wartość dochodzonego roszczenia zaznaczył, że składają się na nie utracone zyski i dochody z tytułu nieprawidłowego rozwiązania umowy leasingu oraz wartość związana z nieprawidłowo rozliczoną umową wobec zaniżenia wartości przedmiotu leasingu i nie zaliczenia używania go na poczet rozliczenia umowy. Pełnomocnik powoda wniósł także o udzielenie mu 7 dniowego terminu na skonkretyzowanie pozwu.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko przedstawione w odpowiedzi na pozew.

Pismem z dnia 31 lipca 2012r. (k. 490) pełnomocnik powoda ostatecznie ograniczył żądanie pozwu i cofnął pozew co do kwoty 236.458,92 zł z tytułu odszkodowania za zaniżoną cenę sprzedaży przedmiotu leasingu oraz z tytułu kosztów postępowania związanych z dochodzeniem zapłaty z weksla. Podtrzymał żądanie zasądzenia kwoty 924.215,08 zł tytułem odszkodowania za sprzeczne z umową leasingu wypowiedzeniem umowy w trybie natychmiastowym z naruszeniem postanowień art. 11 ust. 1 i 2 o.w.u. umowy leasingu nr (...) z dnia 15 maja 2008 r. W piśmie tym pełnomocnik powoda powołał nowy dowód z dokumentu w postaci potwierdzenia bankowego zapłaty na rzecz pozwanego w dniu 10 czerwca 2010 r. kwoty 33.767,34 zł tytułem zaległości z tytułu umowy leasingu. Spóźnione powołanie tego dowodu usprawiedliwione zostało przypadkowym znalezieniem tego dowodu po rozprawie, jaka miała miejsce w dniu 17 lipca 2012 r. Stwierdził, iż jego złożenie nie było możliwe wcześniej. Wskazał ponadto, że wypowiedzenie umowy przez pozwanego było celowo ukierunkowane na powstanie po jego stronie szkody, zarzucając mu jednocześnie niedochowanie należytej staranności w stosunkach danego rodzaju i naruszenie dobrych obyczajów kupieckich. O powyższym świadczyć miałyby takie okoliczności jak to, iż powód nie skorzystał z przysługującego mu prawa do wypowiedzenia umowy wcześniej - pomimo istnienia częstych zaległości w płaceniu rat, a dopiero po spłacie przez powoda ponad 70% wartości przedmiotu leasingu i w sytuacji gdy powód dokonywał sukcesywnej spłaty zaległych rat. W związku z powyższym sytuacja taka przyniosła utratę korzyści i oczekiwanego zysku po stronie powoda. Pełnomocnik wskazał także na to, że oprócz utraconych zysków na poniesioną przez powoda szkodę składają się dotychczas wpłacone raty, opłata wstępna oraz dodatkowe nakłady poniesione na przedmiot leasingu w postaci doposażenia pojazdu w ogranicznik prędkości tachograf oraz nakłady na reklamę i wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Pismem procesowym z dnia 7 sierpnia 2012r. (k. 498) pełnomocnik pozwanego odniósł się do argumentów strony powodowej, wskazując, że dochodzone roszczenie nie zostało udowodnione, a kwestia niedochowania należytej staranności przez pozwanego jest zupełnie bezzasadna o czym świadczy chociażby fakt kierowania do pozwanego wielokrotnych wezwań do zapłaty. Sytuacja nieterminowego wywiązywania się z zobowiązania spowodowała skorzystanie z uprawnienia wypowiedzenia umowy, co nie powinno być podstawą do powstania jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu po stronie pozwanego.

Na rozprawie dnia 29 stycznia 2013r. (k.599) pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu w formie zmienionej ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 236.458,92 zł, wskazując jednocześnie, że nie kwestionuje zaległości z tytułu nieterminowo spłacanych rat. Wniósł ponadto o dopuszczenie dowodu z przesłuchań świadków.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc jednocześnie o zasądzenie kosztów także w zakresie kwoty umorzonej.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do kwoty 236.458,92 zł (punkt 1.), w pozostałej części powództwo oddalił (punkt 2.) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyzsze rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez Sąd I instancji w sposób następujący:

W dniu 15 maja 2008 roku korzystający - (...) sp. z o.o. w W. i pozwany - (...) sp. z o.o. w W. podpisali umowę leasingu operacyjnego Nr (...). Przedmiotem umowy był samochód marki H. (...). Na podstawie wyceny rzeczoznawcy wartość nabycia pojazdu określono na kwotę 860.600 zł. Zgodnie z umową leasingu korzystający (powód) zobowiązał się do uiszczania na rzecz pozwanego ustalonego wynagrodzenia w formie miesięcznych rat leasingowych płatnych do 20

dnia każdego miesiąca w okresie od 1 czerwca 2008 roku do 31 maja 2012 roku. Na skutek opóźnienia w uiszczaniu płatności pozwany wystosował do powoda wezwanie do zapłaty z dnia 15 grudnia 2008 roku. Powód zwrócił się do pozwanego z ofertą oddania w leasing kolejnego auta. W trakcie 2009 roku powód nadal nieregularnie spłacał zadłużenie z tytułu umowy leasingu. W związku z powyższym pozwany w okresie pomiędzy grudniem 2008 roku a czerwcem 2010 roku kierował do powoda wielokrotne wezwania do zapłaty:

- wezwanie do zapłaty z dnia 24.12.2008r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 15.01.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 16.02.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 16.03.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 27.03.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 28.04.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 16.06.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 16.07.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 17.08.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 18.09.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 29.10.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 23.12.2009r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 18.01.2010r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 3.03.2010r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 26.03.2010r.;
- wezwanie do zapłaty z dnia 28.04.2010r.;

Dnia 28 czerwca 2010 roku pozwany skierował do powoda ostateczne wezwanie do zapłaty, które także pozostało bez odzewu.

Wobec narastających zaległości po stronie korzystającego pozwany w dniu 4 sierpnia 2010 roku wypowiedział powodowi umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym, korzystając z przysługującego mu uprawnienia wynikającego z postanowień Ogólnych Warunków Umów Leasingu (art. 11 ust.2 pkt a), a powód został wezwany do bezzwłocznego zwrotu przedmiotu leasingu.

Powód kwestionując dokonaną wycenę pojazdu oraz zarzucając pozwanemu zaniechanie w dokonaniu sprzedaży w racjonalnym terminie, co przelożyło się w rezultacie na poniesioną przez powoda stratę (nie zmniejszyło zobowiązania powoda względem pozwanego) wystąpił z powództwem obejmującym roszczenie wynikające zarówno z poniesionej szkody jak i utraconych korzyści.

W toku postępowania powód cofnął powództwo w części, kwestionując zasadność rozwiązania przedmiotowej umowy oraz wskazując naruszenie przez pozwanego dobrych obyczajów wymierzonych przeciwko niemu czego rezultatem stało się roszczenie dochodzone niniejszym pozwem wynikające z poniesionej szkody. Nie było natomiast kwestią sporną istnienie po stronie powoda zaległości z tytułu spłacanych rat leasingowych. Powód twierdził, że

było to spowodowane okolicznościami od niego niezależnymi. Ponieważ jednak umowa została przez pozwanego wypowiedziana, powołując się na treść art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. dochodził roszczenia, na które składało się m.in. należność z tytułu szkody przez niego poniesionej i utraconych zysków z tytułu wypowiedzenia umowy przez pozwanego.

Podstawą żądania pozwu stało się roszczenie powoda z tytułu szkody poniesionej przez niego w wyniku wypowiedzenia umowy przez pozwanego, na którą to miały się składać utracone zyski i dochody z tytułu nieprawidłowego rozwiązania umowy, opłata wstępna, uiszczony dotychczas raty leasingowej i poniesione nakłady na przedmiot umowy, co w ocenie powoda, stało się wynikiem naruszenia postanowień art. 11 ust. 1 i 2 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu.

Rozstrzygając w przedmiocie roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, iż oparł się na dowodach z dokumentów zaoferowanych przez strony w toku postępowania, z zachowaniem obowiązujących reguł prekluzji dowodowej. Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, z uwagi na to, iż żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i ich prawdziwość, a w ocenie tegoż Sądu także nie budziły one wątpliwości.

W oparciu o powyższe okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy zważył, iż podstawą niniejszego sporu było roszczenie powoda wynikające z rzekomego naruszenia postanowień umowy leasingu łączącej strony przez pozwanego w zakresie jednostronnego wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym.

Sąd I instancji stwierdził, iż nie była w niniejszej sprawie sporna kwestia zawarcia przedmiotowej umowy pomiędzy stronami postępowania ani jej treść. Nie był także kwestionowany fakt wydania przedmiotu leasingu korzystającemu. Powód nie zaprzeczał także okoliczności, iż miał problemy finansowe, które przekładały się na nieterminowe regulowanie zobowiązań z tytułu spłaty rat leasingowych. Przyznał także, że w związku z powyższym pozwany kierował do niego wielokrotne wezwania do zapłaty z tytułu nieuregulowanych terminowo spłat rat leasingu.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż zgodnie z postanowieniami obowiązującej strony umowy finansujący miał prawo wypowiedzenia umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym i do żądania natychmiastowego zwrotu przedmiotu leasingu przez korzystającego na jego koszt m.in. w przypadku, gdy korzystający zalegał z zapłatą co najmniej jednej płatności leasingowej lub zalegał z dokonaniem dowolnej innej płatności wymagalnej na podstawie umowy leasingu pomimo wezwania go przez finansującego do zapłaty i wyznaczenia dodatkowego terminu do zapłaty (art. 11 ust.2 pkt a Ogólnych warunków Umów Leasingu).

W ocenie Sądu Okręgowego zaistniały wszelkie przesłanki ku temu, aby pozwany skorzystał z przysługującego mu uprawnienia. Jako bezzasadna została uznana argumentacja powoda wskazująca na okoliczność, że powód skorzystał z powyższego uprawnienia pomimo tego, iż obowiązująca w relacjach pomiędzy stronami „praktyka” wskazywać mogła, że niespłacone w terminie raty zostaną i tak w rezultacie uregulowane. Sąd Okręgowy zaznaczył, że było tylko dobrą intencją pozwanego to, iż nie zdecydował się na wypowiedzenie przedmiotowej umowy wcześniej, co w świetle przytoczonego materiału dowodowego było w jego ocenie uzasadnione. Zdaniem Sądu I instancji świadczyła o tym przede wszystkim okoliczność, że przez okres 19 miesięcy pozwany systematycznie kierował do powoda wezwania do zapłaty zaległych rat i już w momencie powstania pierwszego zadłużenia z tytułu niespłaconej raty powód powinien był liczyć się z możliwością skorzystania przez pozwanego z uprawnienia do wypowiedzenia umowy. Pozwany bowiem, nie posiadał żadnej gwarancji, ani nawet nie mógł przypuszczać kiedy, a przede wszystkim czy w ogóle zaległe raty zostaną uregulowane. Po stronie pozwanego zdaniem Sądu Okręgowego dochowana została wszelka staranność w zakresie działania zgodnego z zapisami obowiązującej strony umowy leasingu jak i Ogólnymi Warunkami Umowy Leasingu.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione przez powoda argumenty na poparcie niniejszego roszczenia, nie zostały w żaden sposób udowodnione. Po pierwsze, w toku postępowania powód nie wykazał zapłaty konkretnej kwoty tytułem chociażby jednej raty leasingowej. Zatem nie daje to podstawy do twierdzenia, że w ogóle jakiegokolwiek należności z tytułu obowiązującej strony umowy były przez powoda regulowane. Po drugie, nie została także wykazana okoliczność wpłacenia na rzecz pozwanego opłaty wstępnej i poniesienia jakichkolwiek nakładów finansowych na przedmiot

umowy leasingu. Po trzecie, powód nie wykazał, ani nawet nie uprawdopodobnił okoliczności utracenia jakichkolwiek zysków czy poniesienia wydatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Ponadto w ocenie Sądu I instancji dochodzenie przez powoda roszczenia w tym kształcie świadczy o tym, że w części próbuje on dochodzić szkody opartej na założeniach czysto hipotetycznych. Zdaniem Sądu Okręgowego powód powinien mieć na uwadze, że wszelka prowadzona działalność gospodarcza wiąże się ze swego rodzaju ryzykiem, w które wkalkulowane jest także ponoszenie strat. Natomiast argumentacja prezentowana w toku postępowania pozwala stwierdzić, że strona powodowa tego rodzaju ryzyko próbuje przerzucić na pozwanego i obarczyć odpowiedzialnością za rzekomo poniesione straty wskazując na niezachowanie należytej staranności.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zapis art. 15 ust. 1 Ogólnych Warunków Umów Leasingu wyłączał odpowiedzialność pozwanego za niedochowanie należytej staranności. Zatem wskazywanie powyższej podstawy prawnej było w ocenie Sądu Okręgowego chybione. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, iż strona powodowa nie negocjała w toku postępowania treści łączących strony postanowień, zatem poza wszelką wątpliwością powinien pozostać w ocenie Sądu I instancji fakt, że o powyższej okoliczności wiedziała a przynajmniej wiedzieć powinna. Jeżeli więc w ogóle mogłaby być mowa o odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie - to na powodzie spoczywałby obowiązek wykazania niewłaściwego działania lub zaniechania pozwanego jako dłużnika, co na kanwie tego sporu nie znajduje uzasadnienia, trudno bowiem zaliczyć na poczet niewłaściwego działania bądź zaniechania skorzystanie przez powoda z przysługującego mu uprawnienia, które w przedstawionych okolicznościach nie budziło wątpliwości Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie podzielił także argumentacji powoda zarzucającej pozwanemu naruszenie, jak to określił powód „dobrych obyczajów kupieckich”, które to miałyby polegać na nie uprzedzeniu strony powodowej o zamiarze wypowiedzenia umowy. Zarzut taki, w ocenie Sądu Okręgowego, był w okolicznościach niniejszej sprawy marginalny, bowiem byłoby tylko działaniem dobrej woli informowanie powoda (omyłkowo oznaczono pozwanego) o takim zamiarze, biorąc w szczególności pod uwagę okoliczność wielokrotnych prób dochodzenia zaległych należności.

Powód powołując się także na naruszenie postanowień umownych nie wskazał zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania żadnego konkretnego postanowienia, które miałyby stać się przedmiotem owych naruszeń. Sąd I instancji analizując zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy także nie dopatrył się żadnego działania po stronie pozwanej, które zmierzałoby do ewentualnego naruszenia wiążących strony postanowień.

Z tych względów powództwo o zapłatę odszkodowania zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego:

- naruszenie art. art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. przez jego błędną interpretację i niezastosowanie poprzez przyjęcie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności wobec powoda za działania noszące znamiona winy umyślnej w wykonaniu umowy leasingu;

- art. 709¹⁵ k.c. w zw. z art. 471 k.c. przez jego błędną interpretację i zastosowanie tj. poprzez uznanie, iż powód nie doznał szkody na skutek działania pozwanego - w postaci niewłaściwego wypowiedzenia umowy leasingu, oraz nieuwzględnienia wydatków na podniesienie wartości przedmiotu leasingu (w postaci zamontowania dodatkowego wyposażenia) oraz z uwagi na przedwczesne wypełnienie weksla na zawyżoną kwotę;

- naruszenie art. 472 k.c. poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie należyta staranność wykonania oceniać należy bez uwzględnienia essentialia negotii umowy leasingu;

- naruszenie art. 473 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż dopuszczalne jest wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez pozwanego powodowi umyślnie - art. 361 k.c. przez jego błędną interpretację, i uznanie, iż działania pozwanego w postaci niezgodnego z prawem oraz umową rozwiązania umowy leasingu ze spółką (...) Sp. z

o.o. nie miały związku przyczynowego ze szkodą w postaci utraconego spodziewanego zysku, oraz szkody związanej z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego na znacznie zawyżoną kwotę.

2. Naruszenie prawa procesowego tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów przejawiającą się w nieprzeprowadzeniu zawnioskowanych przez powoda wniosków dowodowych oraz pobieżnej i dowolnej ocenie przedstawionych przez powoda dowodów z dokumentów;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak logicznego wyjaśnienia dokonanej oceny dowodów, oraz brak przełożenia dokonanej oceny środków dowodowych na powzięte przekonania sądu.

W oparciu o powyższe, skarżący wnosił o uchylenie wyroku w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, ewentualnie o zmianę wyroku w całości i uwzględnienie powództwa

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz poczynione przez ten Sąd rozważania prawne i uznaje je za własne. Uzupełniając Sąd Apelacyjny ustalił także, co następuje.

Zgodnie z umową leasingu operacyjnego Nr (...) z dnia 15 maja 2008 r. strona powodowa miała w dniu 26 maja 2008 r. tj. przed odebraniem przedmiotu leasingu, który nastąpił w dniu 30 maja 2008 r., uiścić jednorazową opłatę wstępną w wysokości 170.000 zł brutto (dowód: umowa k. 21 i 24 i zał. Nr 1 do umowy k. 22). Integralną część umowy leasingu zgodnie z jej pkt. 1, 2, 3 i 4 stanowiły „Warunki ogólne” (k. 26-27) oraz załączniki Nr 1, Nr 2 i Nr 3 do umowy (k. 22, 23 i 25). Wszystkie ww. dokumenty zostały stronie powodowej wydane. Załącznikiem nr 4 do umowy był wstępny harmonogram spłat rat leasingowych (k. 28). Pkt 3.8 Warunków ogólnych (dalej owu) stanowił, iż opłata wstępna była jednorazową opłatą uiszczaną na rzecz Finansującego przez Korzystającego w związku z przygotowaniem umowy leasingu oraz że opłata wstępna nie podlega zwrotowi na rzecz Korzystającego. W myśl art. 11.2 owu Finansujący miał prawo wypowiedzieć umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym i do żądania natychmiastowego zwrotu przedmiotu leasingu przez korzystającego na jego koszt w przypadku, gdy korzystający nie wykonał zobowiązań określonych w umowie leasingu oraz m. in., gdy Korzystający zalega z zapłatą co najmniej jednej płatności leasingowej lub zalega z dokonaniem dowolnej innej płatności wymagalnej na podstawie umowy pomimo wezwania go do przez Finansującego do zapłaty i wyznaczenia dodatkowego terminu, który nie mógł być krótszy niż 7 dni od dnia wystawienia wezwania do zapłaty. W myśl zaś art. 11.3 owu w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu z przyczyn, o których była mowa powyżej, Finansujący mógł zażądać od Korzystającego niezwłocznej zapłaty wszelkich należnych a nie uregulowanych płatności leasingowych i innych należności oraz odszkodowania, o którym była mowa w art. 8.2 owu. Finansujący mógł zatrzymać wszelkie płatności leasingowe dokonane do dnia rozwiązania umowy leasingu. Zgodnie z art. 12.1 owu w przypadku, gdy Finansujący rozwiąże umowę leasingu lub wygaśnie z innych przyczyn, Korzystający zobowiązany jest najpóźniej w następnym dniu roboczym po wygaśnięciu umowy leasingu na własny koszt i ryzyko zwrócić przedmiot leasingu finansującemu lub podmiotowi przez niego wskazanemu. Zgodnie z pkt. 7 umowy wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Bezsporne było, iż pozwany wysłał do powodowej spółki listem poleconym ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 28 czerwca 2010 roku Nr (...). Było one także wysłane do wiadomości poręczycieli tj. A. W. i A. W., którzy byli członkami zarządu powodowej spółki. W treści tego pisma pozwany wezwał do zapłaty łącznej kwoty 51.725,27 zł tytułem zaległych trzech rat leasingowych wynikających ze spornej umowy, każda w kwocie 16.544,92 zł oraz odsetek za opóźnienia w spłacie rat leasingowych na kwotę 2.090,51 zł, wyznaczając stronie powodowej nieprzekraczalny termin na zapłatę - 7 dni od daty wystawienia wezwania tj. do dnia 5 lipca 2010 r. pod rygorem rozwiązania

umowy na podstawie art. 11.2 owu oraz podjęcia dalszych kroków prawnych. Kwota wymieniona w wezwaniu nie została uregulowana w terminie w nim podanym (okoliczność bezsporna). Pismem z 4 sierpnia 2010 r. (k. 41) pozwany wypowiedział umowę leasingu Nr (...) zawartą ze stroną powodową w dniu 15 maja 2008 r. ze skutki natychmiastowym, wzywając jednocześnie do bezzwłocznego zwrotu przedmiotu leasingu na parking depozytowy firmy (...) przy ul. (...) w W.. Pismo to zostało także wysłane do wiadomości poręczycieli.

Po wypowiedzeniu umowy i po zwrocie przedmiotu leasingu, strony z inicjatywy strony powodowej prowadziły rozmowy dotyczące wznowienia ich współpracy w zakresie leasingu pojazdu H. (...), których wynik uzależniony był od propozycji powoda w zakresie sposobu spłaty zadłużenia powstałego w trakcie realizacji umowy leasingu oraz od akceptacji zaproponowanych przez powoda warunków przez komitet kredytowy strony pozwanej (**dowód:** korespondencja e-mail z 24 sierpnia 2010 r., k. 345-346). W dniu 26 września 2010 r. A. W. prezes zarządu powoda zaproponował stronie przeciwnej, iż zaległe raty leasingowe zostaną spłacone w trzech ratach, które będą płatne w terminach: do 15 października 2010 r. (35,000 zł), do 30 października 2010 r. (20,000 zł) i do 25 listopada 2010 r. (**dowód:** korespondencja e-mail z 26 września 2010 r., k. 348). W dniu 21 października 2010 r. A. W. otrzymał e-mail, w którym został poinformowany, iż jego propozycja zyskała akceptację komitetu kredytowego, a także, że termin zapłaty pierwszej raty został przedłużony do 28 października 2010 r. (**dowód:** korespondencja e-mail z 21 października 2010 r., k. 353). W następnym dniu pozwany wysłał do A. W. kolejną wiadomość, w której postawił propozycję, iż w przypadku uiszczenia przez powoda w terminie dwóch pierwszych rat (28 i 30 października 2010 r.), A. W. wraz z żoną będą mogli zawrzeć w imieniu powoda umowę leasingu (**dowód:** korespondencja e-mail z 22 października 2010 r., k. 354). Powód nie uregulował w terminie obu wskazanych rat, natomiast w dniu 29 października 2010 r. wysłał do pozwanej spółki wiadomości, iż przebywa obecnie za granicą i w związku z tym zobowiązał się, że dokona płatności dopiero po powrocie do Polski, tj. po dniu 15 listopada 2010 r. (**dowód:** korespondencja e-mail z 29 października 2010 r., k. 358). Po powrocie do Polski A. W. nie skontaktował się z pozwanym, w związku z czym władze pozwanej spółki zdecydowały się na sprzedaż przedmiotu leasingu (**dowód:** oferta, k. 359; pismo z 25 listopada 2010 r. k. 363-365). W dniu 22 listopada 2010 r. pozwany otrzymał e-mail od A. W., w którym wskazał, że zainwestował wszystkie pieniądze w nieruchomości i prosi o dalsze przedłużenie czasu trwania umowy leasingu (**dowód:** korespondencja e-mail z 22 listopada 2010 r., k. 362). W odpowiedzi z dnia 25 listopada 2010 r. pozwany poinformował A. W., iż wbrew swoim zapewnieniom nie spłacił zadłużenia, dlatego też pozwany zamierza sprzedać pojazd będący przedmiotem umowy leasingu. Jednocześnie pozwany oznajmił, iż nadal oczekuje od powoda spłaty spornego zadłużenia (**dowód:** pismo z 25 listopada 2010 r., k. 363-364). W dniu 10 stycznia 2011 r. A. W. wystąpił z propozycją, aby umowa leasingu została zawarta z jego żoną A. W. (**dowód:** korespondencja e-mail z 10 stycznia 2011 r., k. 365). Pismem z dnia 10 marca 2011 r. pozwany poinformował powoda, iż z uwagi na niedotrzymanie przez niego warunków spłaty zaległego zadłużenia, komitet kredytowy nie zaakceptował jego propozycji w zakresie leasingu pojazdu marki H. (...) (**dowód:** pismo z 10 marca 2011 r. (k. 366-367).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia oraz te poczynione przez Sąd I instancji należało uznać, iż apelacja była bezzasadna.

W myśl art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. strona wnosząca apelację może powołać w jej treści nowe fakty i dowody, przy czym czyniąc to musi wykazać, iż ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona zgłaszając nowe fakty i dowody w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym powinna zatem sprecyzować je w taki sposób, aby umożliwić sądowi II instancji ocenę czy stanowią one nowy materiał procesowy i czy mają one istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sprostanie temu wymaganiu jest istotne, ponieważ w przypadku jego niespełnienia, sąd może wydać wyłącznie postanowienia, w którym pominięte nowe fakty i dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., sygn. akt 1063/00, LexPolonica nr 2253345).

Z regulacją tą koresponduje art. 381 k.p.c., który stwierdza, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Za nowe fakty i dowody należy rozumieć takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji mimo dołożenia staranności

w zakresie zbierania dowodów. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji nie uwzględni jej wniosku dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 980/00, LexPolonica nr 381986).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowody powołane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2013 r., w zakresie w jakim nie zostały zgłoszone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (k. 764) oraz dowody zawarte w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2014 r. zatytułowanym „uzupełnienie apelacji” nie spełniały omówionych wyżej kryteriów. Przede wszystkim skarżący w treści obu pism nie wykazał, aby powołanie nowych faktów i dowodów nie było możliwe przed sądem I instancji albo że potrzeba powołania się na nie wynika później. W tym przedmiocie skarżący ograniczył się jedynie do powołania pewnych faktów i dowodów, ale nie umotywował dlaczego uczynił to dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Już sam brak tego elementu dyskwalifikował możliwość przeprowadzenia wskazanych dowodów w postępowaniu przed sądem II instancji. Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, iż nawet gdyby skarżący sprostował wskazanym wyżej wymaganiom, to i tak powołane przez niego dowody podlegałyby w toku postępowania apelacyjnego pominięciu bądź oddaleniu. Za takim stanowiskiem przemawiał fakt, iż w przeważającym zakresie zawnioskowane przez skarżącego dowody powstały przed datą wydania zaskarżonego wyroku (12.02.2013 r.), co pozwala uznać, iż strona powodowa przy dołożeniu należytej staranności mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji, tym bardziej, iż przez część tego postępowania tj. od 18 czerwca 2012 r. (k. 478) była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, na którym ciążył obowiązek zgłoszenia materiału dowodowego w odpowiednim terminie, którego ramy czasowe wyznaczały zasady prekluzji dowodowej. Okolicznością, która z kolei przemawiała za oddaleniem omawianych wniosków dowodowych, był fakt iż zawnioskowane przez skarżącego dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zauważyć należy, iż dowody te odnosiły się przede wszystkim do kwestii sprzedaży pojazdu objętego umową leasingu i miały dowodzić tego, że pojazd ten nie został faktycznie sprzedany bądź też że osoby pośrednio związane z pozwaną spółką dążyły do obniżenia jego wartości, a także do jego wykupu. Okoliczności te w przeważającym zakresie były już podnoszone przed sądem pierwszej instancji i nie znalazły potwierdzenia w zaoferowanym przez strony materiale dowodowym. Podkreślić także należy, iż powód przez cały tok tego postępowania nie kwestionował faktu, iż do sprzedaży wskazanego pojazdu doszło, a jego zastrzeżenia skupiały się głównie na jego wartości, jaką przedstawiał w dniu zwrotu finansującemu oraz w dniu jego sprzedaży. Ustalenie tego ostatniego faktu mogło rzutować na odmienne rozstrzygnięcie rozpatrywanej sprawy, jednak stało się zbędne po tym jak pełnomocnik powoda cofnął powództwo w zakresie odszkodowania za zaniżoną cenę sprzedaży przedmiotu leasingu (k. 490).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 381 k.p.c. postanowił oddalić powołane wyżej wnioski dowody, jak również wnioski dowodowe, które zostały zgłoszone przez stronę skarżącą na rozprawie apelacyjnej, ponieważ nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z powodów jak wyżej.

Przechodząc w tym miejscu do oceny zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów postępowania cywilnego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Podkreślić należy, iż chybiony był zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w zakresie w jakim dotyczył kwestii oddalenia wniosków dowodowych powoda, ponieważ zarzut ten może odnosić się wyłącznie do tych dowodów, które zostały przez sąd przeprowadzone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2001 r., sygn. akt I PKN 646/2000 LexPolonica nr 363816). Jeżeli natomiast sąd nie przeprowadził dowodów i oddalił wnioski dowodowe to strona wnosząca apelację w takim przypadku powinna zarzucić naruszenia art. 227 k.p.c., a nie art. 233 k.p.c., który dotyczy oceny dowodów.

Strona skarżąca w treści apelacji nie sprostowała temu wymaganiu, jednak dostrzegając wadliwość tego zarzutu, sformułowała go na nowo w treści pisma procesowego z dnia 26 stycznia 2014 r. zarzucając w nim naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi stanowisku, że podnoszenie zarzutów apelacyjnych, po upływie terminu do wniesienia apelacji nie jest dopuszczalne, z wyjątkiem zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, którymi sąd drugiej instancji nie jest związany. Z kodeksu postępowania cywilnego wynika, iż apelacja powinna zostać wniesiona w określonym terminie i zawierać związane przedstawienie zarzutów. Strona wnosząca apelację powinna się do tego wymogu zastosować, gdyż w przeciwnym razie przepisy, które określają obligatoryjne elementy apelacji straciłyby na znaczeniu. Ponadto niczym nieograniczone zgłaszanie nowych zarzutów, naruszałoby także zasadę kontradyktoryjności. Z powyższych względów zarzuty naruszenia przepisów postępowania wskazane w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2014 r. powinny zostać pominięte.

Sąd Apelacyjny ma jednak świadomość, iż w tym zakresie są prezentowane także odmienne poglądy, zgodnie z którymi apelujący może zgłaszać nowe zarzuty również w toku postępowania apelacyjnego, a więc po upływie terminu do wniesienia apelacji. Z tego względu oraz biorąc pod uwagę charakter niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał za celowe zająć stanowisko co nowych zarzutów naruszenia prawa procesowego.

W tym zakresie należy podnieść, iż skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. wymaga od strony skarżącej wykazania, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i że ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 47/08, LexPolonica nr 1960053 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt III CK 548/04, LexPolonica nr 1825278).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż strona powodowa podnosząc ten zarzut nie uzasadniła choćby jednej z powołanych wyżej okoliczności. Podobnie jak w poprzednim przypadku ograniczono się jedynie do sformułowania samego zarzutu, pomijając zupełnie jego uzasadnienie, co pozbawiało ten zarzut jakiegokolwiek doniosłości.

Na marginesie należy tylko wskazać, iż decyzja Sądu Okręgowego co do oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda był słuszna. Przede wszystkim Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe miał na uwadze zasady prekluzji dowodowej, co wyraźnie zaznaczył w treści uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy przypomnieć, iż rozpatrywana sprawa została wszczęta w dniu 26 lipca 2011 r. (data prezentaty), co oznacza, iż mają do niej zastosowanie obowiązujące wówczas przepisy ogólne o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 479¹ – 479²⁷ k.p.c.). Odrębności tego postępowania, w stosunku do postępowania zwykłego polegają między innymi na tym, iż w postępowaniu tym istnieją szczególne ograniczenia w zakresie możliwości zgłaszania dowodów, które służą realizacji postulatu sprawności i szybkości postępowania oraz są wyrazem kierowanego do podmiotów gospodarczych oczekiwania podwyższonej staranności w zakresie prowadzonej przez nie działalności o charakterze profesjonalnym. Odmienności te występują już na etapie wnoszenia pozwu, bowiem jego obligatoryjnym elementem jest powołanie w nim wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania. Obowiązek ten nie jest jednak bezwzględny, o ile powód wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania (art. 479¹² § 1 k.p.c.).

W rozpatrywanej sprawie zasadniczym obowiązkiem powoda oprócz wykazania nienależytego wykonania umowy przez pozwaną spółkę było udowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia. Powód wytaczając powództwo wskazał, iż w związku wypowiedzeniem umowy leasingu poniósł szkodę w wysokości 1.160.673,99 zł, której zakres obejmował między innymi utracone zyski oraz nakłady, jakie poczynił na przedmiot leasingu. Powód, jako podmiot czynnie uczestniczący w obrocie gospodarczym powinien był zwrócić baczniejszą uwagę na zawnioskowane przez siebie dowody, bowiem nie mogły one mieć znaczenia dla ustalenia całościowego zakresu jego szkody. Dlatego też, powód już w pozwie winien był zawrzeć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości lub z zakresu rachunkowości (jeśli chodzi o utracone zyski), a najpóźniej winien był to uczynić w okresie dwóch tygodni od momentu zapoznania się z treścią odpowiedzi na pozew, w której strona pozwana w całości

zakwestionowała jego roszczenie. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w sprawie gospodarczej o odszkodowanie, w której nie ma ograniczeń dowodowych dotyczących wykazania wysokości szkody, potrzeba powołania przez powoda dowodu z opinii biegłego w celu wykazania tej wysokości powstaje z reguły dopiero po zakwestionowaniu przez pozwanego dowodów zgłoszonych na tę okoliczność w pozwie. Z mocy art. 479¹² § 1 k.p.c. powód jest co prawda zobowiązany zgłosić już w pozwie twierdzenia i stosowne dowody do wykazania swojego roszczenia, jednak z reguły nie można wymagać, by były to twierdzenia i dowody, które zakładają określoną obronę pozwanego i jego stanowiska w kwestii stosunku prawnego będącego podstawą roszczenia. O tym, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych decydują okoliczności i uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd powinien więc dokonać pogłębionej analizy dowodów zgłoszonych w pozwie w powiązaniu z treścią zgłoszonego żądania i dopiero na jej podstawie skonstatować, czy później zgłoszone dowody zostały zaoferowane przynajmniej implícite w określonym przez ustawę terminie prekluzyjnym (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., sygn. akt III CSK 310/06, LexPolonica nr 1835291).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle powyższych wskazań Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości pojazdów, ponieważ wniosek ten został zgłoszony już po upływie terminu, który został przewidziany w treści art. 479¹² § 1 k.p.c. (k. 484). Poza tym opinia rzeczoznawcy do spraw wyceny samochodów nie mogłaby stanowić dowodu na okoliczność wyceny zysków, jakie pojazd przyniósłby w okresie posiadania go przez pozwanego z uwagi na to, iż taką opinię musiałby sporządzić biegły innej specjalności.

Podzielić, także należało stanowisko Sądu Okręgowego, w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił pozostałe wnioski dowodowe powoda. W tym kontekście wskazać należy, iż zawnioskowani przez powoda świadkowie mieli zeznawać na okoliczności, które co do zasady nie były sporne między stronami (charakter współpracy, okoliczności rozwiązania umowy leasingu, działania jakie podjęto w kierunku sprzedaży pojazdu) bądź też nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jedyny wyjątek stanowiły zeznania, które miały dotyczyć okoliczności zaniżenia wartości leasingowanego pojazdu, w tym okoliczności przestawienia pojazdu po dacie jego odbioru, korzystania z niego przez osoby trzecie, co na tę wartość teoretycznie mogło mieć wpływ, jednak ze względu na cofnięcie powództwa w omawianym zakresie, stały się one zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie należało ocenić wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołów zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Dopuszczenie takiego dowodu jest co do zasady możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt I CSK 238/09, LexPolonica nr 2371204), ale w realiach niniejszej sprawy stanowiłoby ono naruszenie zasady bezpośredniości, ponieważ nie było przeciwwskazań, aby ww. świadkowie złożyli zeznania w rozpoznawanej sprawie. Zwrócić także należy uwagę, iż okoliczności, które mieliby potwierdzić powołani wyżej świadkowie, nie był kwestionowane w toku postępowania przez stronę pozwaną, stąd nawet gdyby powód wystąpił z wnioskiem o bezpośrednie przesłuchanie ww. świadków przed Sądem Okręgowym, to taki wniosek ze względu na irrelevantne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podlegałby oddaleniu.

Niesłuszny jest też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przypisywał zaskarżonemu orzeczeniu pobieżną i dowolną ocenę materiału dowodowego, bowiem skarżący uzasadniając go ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy wyprowadził z dopuszczonych dowodów niewynikające z nich logicznie wnioski. Zarzut ten byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., przedstawione przez skarżącego, nie odpowiada tak określonym wymaganiom. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, choć niepełne, ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania, czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten dotyczy wymaganej treści uzasadnienia, a nie przebiegu postępowania dowodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane elementy, a w szczególności zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, wskazanie i ocenę dowodów, a także wyjaśnienie podstawy prawnej i wskazanie przepisów, na których Sąd się oparł. Wprawdzie Sąd Okręgowy oceniając dowody nie poczynił w tym zakresie pogłębionych rozważań, niemniej jednak skarżący nie wykazał wpływu zarzucanego uchybienia na wynik sprawy, co pozbawia ten zarzut skuteczności. Ów wpływ na rozstrzygnięcie może zachodzić w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I UK 49/5 Monitor Prawniczy 2006, nr 4 s. 214). W rozpoznawanej sprawie wskazane wyżej uchybienie, jakiego dopuścił się sąd pierwszej instancji sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie stanowiło przeszkody do dokonania oceny prawidłowości zawartego w nim rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej i z tego względu naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniało wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Skutku nie mogły także odnieść zarzuty naruszenia art. 247 k.p.c. i art. 495 § 3 k.p.c., ponieważ nie było sporu między stronami co do samej treści zawartej między nimi umowy, a ponadto niniejsza sprawa nie toczyła się w postępowaniu nakazowym.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy dokonał trafnej subsumcji i nie dopuścił się obrazy art. 471 k.c., 472 k.c. i art. 473, ani tym bardziej art. 361 k.c. czy też art. 709¹⁵ k.c.

Skutecznie postawienie zarzut naruszenia art. 471 k.c. wiąże się z koniecznością udowodnienia w toku procesu wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego tj. szkody, zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek jej naprawienia i związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem, a powstałą szkodą oraz wykazania, iż Sąd Okręgowy oddalając powództwo oparte na ww. przepisie niewłaściwie ocenił brak związku między ustalonymi faktami, a przytoczoną normą prawną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, ponieważ powód w toku procesu nie zdołał wykazać szkody, ani związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem, a zachowaniem pozwanego. Dochodzone przez powoda roszczenie nie mogło powstać na skutek wypowiedzenia umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym, gdyż zdarzenie to nastąpiło w granicach uprawnień przysługujących pozwanemu. Przypomnieć należy, iż strony zawierając umowę leasingu przewidziały w jej treści (art. 11 ust. 2 pkt a Ogólnych warunków umowy leasingu) postanowienie odpowiadające brzmieniu art. 709¹³ § 2 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem jeżeli korzystający dopuszcza się zwłoki z zapłatą co najmniej jednej raty, finansujący powinien wyznaczyć na piśmie korzystającemu odpowiedni termin dodatkowy do zapłacenia zaległości z zagrożeniem, że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie mógł wypowiedzieć umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym.

W rozpoznawanej sprawie niesporne było, iż powód przez niemal cały okres trwania umowy leasingu w sposób nienależyty wywiązywał się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia należnego pozwanej spółce, czego dowodem było wystawienie na jego rzecz aż 19 wezwań do zapłaty. Powód zgodnie z treścią umowy leasingu miał obowiązek regulowania płatności w ściśle określonym terminie, stąd winien był się liczyć z tym, iż w razie popadnięcia w zwłokę w zapłacie co najmniej jednej raty, pozwany będzie mógł skorzystać z możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy, po uprzednim wezwaniu powoda do zapłaty zaległości i wskazaniu terminu dodatkowego do zapłaty zadłużenia. W świetle powyższego nie można nie podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, iż pozwany miał prawo wypowiedzieć powodowi umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym. Natomiast nie można zaaprobować zapatrywania skarżącego, iż w relacjach między stronami istniała praktyka zezwalająca powodowi na późniejsze regulowanie płatności, ponieważ usankcjonowaniu takiej praktyki przeciwstawiły się zapisy umowy leasingu, które dla jej zmiany wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności i ewentualne odmienne ustne ustalenia i tak byłby nieważnymi. Nadto uprawnienia pozwanego do wypowiedzenia umowy leasingu nie mogła

wyłączać okoliczność uregulowania przez powoda 34 z 48 rat leasingowych, ponieważ skarżący w dalszym ciągu zalegał z zapłatą pozostałych rat wraz z odsetkami, które na dzień 28 czerwca 2010 r. opiewały na kwotę 51.725,27 zł (k. 43). Na decyzję pozwanego nie mógł także wpłynąć fakt uiszczenia dnia 10 czerwca 2010 r. przez powoda kwoty 33.676,34 zł (k. 492 – okoliczność niesporna) w świetle treści art. 11.2 lit. a owu, gdyż co nie trudno stwierdzić opłata ta była niewystarczająca do pokrycia wszystkich zaległości powoda wynikających wówczas z treści umowy leasingu. Należy wskazać, iż pozwany najwyraźniej uwzględnił powyższą wpłatę, która dotyczyła należności z faktur za luty i marzec 2010 r. (np. FV (...) i FV (...)), bowiem wezwanie ostateczne do zapłaty z dnia 28 czerwca 2010 r. obejmowało płatności z późniejszych faktur tj. z faktur za kwiecień, maj i czerwiec 2010 r. (np. faktura (...), czy faktura (...)). Konsekwencją skutecznego wypowiedzenia umowy leasingu przez pozwaną spółkę było powstanie po jej stronie roszczenia do żądania od powoda natychmiastowego zwrotu przedmiotu umowy oraz do żądania niezwłocznej zapłaty wszelkich należnych, a nie uregulowanych przez powoda płatności. Następstwa te wynikały z treści Ogólnych warunków umowy leasingu, których treść była powodowi znana (art. 11 ust. 2 i 3).

Zupełnie chybiony był zarzut skarżącego, iż wypowiedzenia umowy leasingu przez pozwaną spółkę nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego („dobre obyczaje kupieckie”), ponieważ zachowanie to nastąpiło w granicach prawa przysługującego pozwanemu. Mało tego jeśli strona powodowa powołuje się na dobre obyczaje kupieckie, to powinna była powołać wnioski dowodowe na fakt istnienia w relacjach pomiędzy sprzedawcami i kupującymi, czy w realiach między najemcami i wynajmującymi lub pomiędzy finansującymi a korzystającymi zwyczajami, który polegałby na tym, iż stałe, powtarzające się zaleganie z opłatami należnymi z tytułu uiszczenia ceny za towar, czynszu najmu czy opłat leasingowych i nie wypowiedzenie z tego powodu umowy przez dłuższy czas dowodzi tego, że te opóźnienia są akceptowane przez drugą stronę umowy i czyni to niemożliwość skorzystania z prawa do wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym, że takie wypowiedzenie będzie mogło być potraktowane jako nienależyte wykonanie umowy, z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Takich wniosków dowodowych nie było, a Sądowi Apelacyjnemu takie zwyczaje nie są znane z urzędu.

Należy zauważyć, iż artykuł 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowany tylko wtedy, gdy wykonanie prawa podmiotowego przez drugą stronę jest ze względów społecznych w danym momencie nieuzasadnione. Służy więc jako środek obrony w procesie, a nie stwarza prawa podmiotowego do dochodzenia roszczeń o prawnomaterialnym charakterze. W realiach niniejszej sprawy ziściły się wszelkie przesłanki, które pozwalały stronie pozwanej na wypowiedzenie powodowi umowy leasingu i nie można twierdzić, iż zachowanie to naruszało zasady współżycia społecznego, skoro polegało na skorzystaniu z przysługującego pozwanemu prawa podmiotowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okoliczności niniejszej sprawy to powód odpowiadał za zaistniały stan rzeczy, gdyż przez wiele miesięcy wielokrotnie zalegał z zapłatą rat leasingowych i powinien był mieć świadomość, jakie mogą być tego konsekwencje. To, że pozwany pomimo zaległości nie wypowiedział mu umowy, zależało jedynie od jego dobrej woli i chęci dalszego kontynuowania umowy. Na uwagę zasługuje także fakt, iż po wypowiedzeniu umowy strony prowadziły dalsze pertraktacje co do anulowania wypowiedzenia czy też zawarcia nowej umowy leasingu, jednak z uwagi na postawę powoda nie doszły ostatecznie do porozumienia. Powód miał możliwość uiszczenia zaległych rat w terminach przez siebie określonych, jednak nie uczynił tego, co też musiało ostatecznie skutkować tym, iż pozwana spółka zdecydowała się sprzedać sporny pojazd po cenach rynkowych. Z powołanych wyżej względów nie był również skuteczny zarzut naruszenia art. 471 k.c. i art. 354 k.c., gdyż pozwany wykonywał swoje zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu, nie ma też podstaw do uznania, iż nie wykonał któregoś z obowiązków umownych, w szczególności takiego dotyczącego wypowiedzenia umowy lub wykonał go w sposób nienależyty.

Przechodząc do oceny poszczególnych roszczeń powoda, które składały się na zakres dochodzonego przez niego odszkodowania należy na wstępie zaznaczyć, iż cała argumentacja skarżącego ukierunkowana na wykazanie zakresu jego szkody zupełnie pomijała fakt, iż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód cofnął powództwo w zakresie odszkodowania za zaniżoną cenę sprzedaży przedmiotu leasingu oraz w zakresie zwrotu kosztów postępowania z tytułu dochodzenia zapłaty z weksła. Świadczy o tym fakt, iż na rozprawie w dniu 17 lipca 2012 r. (k. 487) powód wskazał, iż na jego roszczenie składa się także kwota związana zaniżeniem wartości przedmiotu

leasingu. Podobne stanowisko powód zajął także w uzasadnieniu apelacji (str. 8). W tym kontekście podkreślić należy, iż skarżący nie mógł sformułować zarzutu naruszenia art. 709¹⁵ k.c., opierając go na kwestii odliczenia przez pozwaną spółkę zbyt niskiej wartości przedmiotu leasingu, gdyż zagadnienie to z uwagi na cofnięcie powództwa we wskazanej materii pozostawało poza kognicją sądu apelacyjnego. Należy zauważyć, iż przewidziana w art. 709¹⁵ k.c. zapłata finansującemu przez korzystającego wszystkich przewidzianych w umowie a nie zapłaconych rat, ma na celu przywrócenie takiego stanu, w jakim finansujący znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonał umowę leasingu i nie dał powodu do jej przedwczesnego zakończenia. Pełni ona zatem funkcję odszkodowania za szkodę poniesioną przez finansującego wskutek naruszenia przez korzystającego z umowy powodów, za które on odpowiada. Ze względu na to, że pełna kwota ustalonych w umowie, a nie zapłaconych rat mogłaby przewyższać szkodę powstałą w majątku finansującego, a więc przekraczać przewidziane w art. 361 § 2 k.c. granice dopuszczalnej wysokości odszkodowania, w art. 709¹⁵ k.c. przewidziano pomniejszenie umówionych a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 176/2011). Z tych względów zarzut naruszenia art. 709¹⁵ k.c. był całkowicie chybiony.

Odnosząc się do poszczególnych elementów roszczenia należy wskazać, iż powód nie mógł żądać od pozwanej spółki zwrotu opłaty wstępnej, gdyż zgodnie z Ogólnymi Warunkami Umowy Leasingu (art. 3.8) stanowiła ona jednorazową opłatę uiszczaną na rzecz finansującego przez korzystającego i nie podlegała zwrotowi na rzecz korzystającego. Podobnie rzecz się ma z ratami leasingowymi. Powód nie mógł domagać się ich zwrotu ponieważ od połowy maja 2008 r. do 4 sierpnia 2010 r. korzystał nieprzerwalnie z przedmiotu leasingu i miał możliwość uzyskiwania z niego dochodów. Powód nie mógł zatem domagać się zwrotu opłat za świadczenie, z którego już skorzystał. To samo dotyczy zwrotu odsetek, jakie pozwany naliczył powodowi od odszkodowania z tytułu wypowiedzenia umowy leasingu, ponadto powód nie wykazał, iż poniósł tego typu koszty. Ponadto przeciwko uwzględnieniu niniejszego roszczenia na przeszkodzie stała również okoliczność, iż naliczenie ww. odsetek nastąpiło w granicach obowiązującego prawa, ponieważ powód ponosił odpowiedzialność za nieterminowe regulowanie rat leasingowych.

Co się tyczy pozostałych wydatków związanych z zawarciem umowy leasingu (opłaty leasingowe, koszty rejestracji, dodatkowego wyposażenia pojazdu, (te ostatnie w ogóle nie udowodnione zresztą) to wskazać należy, iż umowa została zawarta w głównej mierze w interesie powoda, który nie może przerzucać na stronę pozwaną kosztów oraz ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Powód w ramach odszkodowania domagał się także zwrotu nakładów, jakie miał poczynić na przedmiot leasingu oraz zwrotu utraconych korzyści, których nie uzyskał z uwagi na wypowiedzenie umowy leasingu. Oba roszczenia były niezasadne, gdyż po stronie pozwanego nie zachodziła jakakolwiek odpowiedzialność odszkodowawcza wobec powoda, gdyż nie można było przypisać pozwanemu w tym zakresie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.), a ponadto brak jest jakichkolwiek dowodów na wysokość szkody po stronie powoda. Powód nie powołał w pozwie dokumentów np. faktur, przelewów bankowych na okoliczność poniesienia np. kosztów dodatkowego wyposażenia pojazdu, Podobnie powinien powołać w pozwie dowody księgowego dowodzące kosztów jego działalności, w tym kosztów ponoszonych na reklamę, gdyż sam biegły księgowy czy biegły do spraw ekonomiki przedsiębiorstw bez stosownej dokumentacji nie miałby materiału na wykonanie opinii na temat kosztów i utraconych zysków strony powodowej. Należy zauważyć, iż szkoda w postaci utraty korzyści musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, iż w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła. Od takiej szkody należy odróżnić pojęcie szkody ewentualnej, przez którą należy rozumieć utratę szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej (np. szansy wygrania na loterii). Różnica wyraża się w tym, że w wypadku *lucrum cessans* hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, a w wypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści

jest zdecydowanie mniejsze. Przyjmuje się, że szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2007 r., sygn. akt V CSK 174/2007, LexPolonica nr 2272830).

Bezzasadny był także zarzut naruszenia art. 472 k.c. i art. 473 § 2 k.c. gdyż Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uznał, aby pozwana spółka nie odpowiadała wobec powoda za działania nosząca znamiona winy umyślnej. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż pozwana spółka w Ogólnych Warunkach Umowy Leasingu wyłączyła swoją odpowiedzialność wobec powoda jedynie za niedochowanie należytej staranności, która jest synonimem niedbalstwa, a więc winy nieumyślnej. Możliwość umownego zawężenia zakresu okoliczności obciążających dłużnika wynika z treści art. 473 § 2 k.c., który to przepis dopuszczając taką możliwość wprowadza jednocześnie rygor nieważności, jedynie w zakresie zastrzeżenia umownego wyłączającego odpowiedzialność dłużnika za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie. Zapis art. 15 ust. 1 Ogólnych Warunkach Umowy Leasingu nie jest w tym zakresie zbyt precyzyjny, jednak po dokładnym przeanalizowaniu jego treści, można wyprowadzić wniosek, iż jest o zgodny z powołanym wyżej przepisem kodeksu cywilnego.

Wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia albo jego uchylenia w kierunku postulowanym przez skarżących, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa prawnego w postępowania apelacyjnym, na które składała się kwota wynagrodzenia pełnomocnika, w wysokości ustalonej stosownie do § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).